

Edward Rymar

Panowie von der Osten (Drzeńscy) : cz.3 i 4

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2/6, 39-66

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 6/2

Edward Rymar
Pyrzyce

Panowie von der Osten (Drzeńscy)
(Cz. 3 i 4)

3. Dobrogost, Arnold (II), Ulryk (I), Betkin (II), Henryk (II)

Od 1360 r. na scenie politycznej Nowej Marchii pojawiają się synowie Betkina (I) i Małgorzaty z Nałęczów.¹ Do źródeł trafiają w miarę uzyskiwania lat sprawnych. Najstarszy był Dobrogost noszący imię zapożyczone z wielkopolskiego rodu matki. Zapewne od 1348 r., gdy rozpoczęła się walka brandenburskich Wittelsbachów z pseudo-Waldemarem, wraz z ojcem pozostawał w służbie wojskowej Ludwika Starszego. Również wspólnie z ojcem 7 IV 1350 r. otrzymał dochód w Mościcach w ziemi gorzowskiej, a 11 listopada tegoż roku, w zamian za służby wojenne ojca, z okazji swego pasowania na rycerza otrzymał Mościce z prawem dziedziczenia przez braci.² Trudno obecnie ocenić, o którego z synów Betkina chodziło 12 X 1355 r. gdy margrabia Ludwik Rzymski wyraził zgodę na objęcie na dwa lata prepozytury w Berlinie.³ Może chodziło o jednego z młodszych braci, Betkina lub Henryka.

Giermek (*famulus*) Arnold pojawia się 3 XII 1360 r., kiedy to Dobrogost wraz z nim sprzedaje radzie miejskiej Gorzowa będą pobieraną od chłopów z 20 łanów w Wawrowie i jezioro w granicach wsi Cze-

¹ K. P o t k a ń s k i, *Zbrada Wincentego z Szamotuł*. Rozpr. Wyd. Hist.-Filozof. Akad. Um. t. 38. Kraków 1899, s. 388, za nim J. D ą b r o w s k i, *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370-1382*. Kraków 1918, s. 220, uważali że to córka Betkina była żoną Dobrogosta z Sierakowa. Ten błąd prowadził ich do fatalnych następstw: krakowski hołd z 1365 r. składać mieli tenże Dobrogost i jego krewni Ostenowie (tamże, s. 222).

² O. G r o t e f e n d, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch* (dalej: UBO). Stettin 1914-1923, t. 1, nr 603; *Codex diplomaticus Brandenburgensis* (dalej: CDB), hg. A. F. R i e d e l, Berlin 1838-69, (t.) A XVIII, s. 294.

³ UBO, I, nr 731.



Pieczęć Betkina v.d. Osten (z Drezdenka) z dokumentu z 10 VI 1351 r. (AP w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. Akta miasta Gorzowa, kolekcja dokum. pergamin, sygn. 19) — rys. G.J.Brzustowicz.

charakterze obecny w Strausbergu przy nadaniu dla Choszczna, w 1362 r. w Myśliborzu przy nadaniu dla Gorzowa i dla rodu Liebenthalów z Sulimierza k. Myśliborza⁶, w 1363 r. w Berlinie przy zatwierdzeniu młyna miasta Lipany, w 1364 r. w Myśliborzu, Trzcieńsku przy czynnościach dotyczących Wawrowa, Gralewa k. Santoka, Trzcieńska i Myśliborza. Z bratem Arnoldem 25 czerwca tego roku reprezentował stan rycerski Nowej Marchii.⁷ Z przytoczonych faktów zdaje się wynikać, że Dobrogost zarządzał całą południową połacią Nowej Marchii po ziemię choszczeńską na północy. W pozostałej części kraju urzędy piastowali Wedlowie i Güntersbergowie.

Na początku 1365 r. po śmierci margrabiego Ludwika władzę w Marchii przejął brat Otto, przebywający od lata 1364 r. na dworze cesar-

chów, otrzymane w lenno od margrabiego. On też w 1361 r. stał na czele świadków układu cystersów z Bierzwnika z sołtysem Dobiegniewa w sprawie łąnów w Słownie.⁴

Dobrogost pełnił po ojcu funkcję wójta margrabiego Ludwika Rzymskiego. Wystąpił w 1361 r. w Myśliborzu przy nadaniu dla sołtysów z Morynia, w Strzelcach przy nadaniu dla tego miasta, w Dankowie z tytułem wójta krajowego (*advocato nostro ultra Oderam*) przy nadaniu dla Gorzowa i na potwierdzeniu wspomnianej wyżej sprzedaży dla miasta dochodów w Wawrowie i Czechowie.⁵ W t y m ż e



Pieczęć Arnolda v.d. Osten (z Drezdenka) z dokumentu z 28 XII 1383 r. (AP w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. Akta miasta Gorzowa, kolekcja dokum. pergamin, sygn. 49) — rys. G.J.Brzustowicz.

⁴ UBO, I, nr 764, CDB, A XIX, s. 469.

⁵ CDB, A XIX, s. 82, XVIII, s. 302, 399.

⁶ CDB, A, II, s. 264, XII, s. 74, XVII, s. 249, XVIII, s. 83, UBO, I, nr 775.

⁷ CDB, A XVIII, 83-4, 473, XIX, s. 83-4, XXIV, s. 60, 69.



Pieczęć Arnolda v.d. Osten (z Drezdenka) z dokumentu z 2 XII 1360 r. (AP w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. Akta miasta Gorzowa, kolekcja dokum. pergamin, sygn. 31) — rys. G.J.Brzustowicz.

Otona w Pradze 15 I 1365 r. i z nim powrócił do Marchii (27 lutego byli już we Frankfurcie).⁹

Następny ślad działalności Ostenów to już ich słynny akt poddaństwa Polsce.

Król Kazimierz nadaje 22 VII 1365 r. w Krakowie komesom — wedle polskiej nomenklatury — braciom Dobrogostowi, Arnoldowi, Ulrykowi i Bertoldowi, w lenno zamki Drezdenko i Santok z przyległościami, tak jak od dawna (*olim*) do Królestwa Polskiego należały i znajdują się w jego granicach. Oni zaś biorą je w lenno, godząc się na obsadzenie ich polskimi załogami dla wzmocnienia ich obronności (*etiam ad ipsa castra intronittere gentem suam volumus et spondemus pro expugnatione civitatum et terrarum sub hostibus degentium quotiens et quando sibi et suo capitaneo videbitur expedire*), przyrzekając pomoc wojskową królowi i jego następ-

skim Karola IV w Pradze. Cesarz dążył do przejęcia po nim schedy. Przewidywał to układ już zawarty z Wittelsbachami, a Otto miał poślubić córkę cesarską. Ottonowi towarzyszył zapewne w Pradze Dobrogost, zatem we wrześniu tego roku mógł być z nim na zorganizowanym przez króla Kazimierza Wielkiego wielkim zjeździe monarchów w Krakowie i ucztować u Wierzyńka.⁸ Chociaż już wcześniej, jako syn Nałęczówny, miał w Wielkopolsce krewnych i znajomych, teraz mógł nawiązać dalsze kontakty z Polakami. Wiemy, że Dobrogost przebywał w otoczeniu margrabiego



Pieczęć Dobrogosta v.d. Osten (z Drezdenka) z dokumentu z 2 XII 1360 r. (AP w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. Akta miasta Gorzowa, kolekcja dokum. pergamin, sygn. 31) — rys. G.J.Brzustowicz.

⁸ Zob. E. R y m a r, *Brandenburgcy Wittelsbachowie na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu 1323-1373*. Studia i mat. do dziejów Wlkp. i Pom., t. XIX, z. 1, 1993, s. 33.

⁹ CDB. A. XXIV, s. 76. UBO. I. nr 806.

com. Świadcami hołdu byli m.in. księżęta śląscy Wacław niemodliński i Henryk V Żelazny żagański, teść króla.¹⁰

Rozpatrzyć wypadnie kilka kwestii: okoliczności, motywów Ostenów, rozległości obszaru objętego hołdem i inwestyturą.

Do niedawna sądzono, że tego lipcowego dnia odbywało się w Krakowie wesele króla z Jadwigą, córką Henryka V żagańskiego.¹¹ Goście weselni z Czech i Śląska mieli też rozgłaszać wieść o rychłym władztwie Karola IV w Marchii i zaprowadzeniu tam nowego porządku. Na to Dobrogost, dotąd wójt tamże, kpinami i docinkami rozgniewany, winem rozgrzany i podniecony miał oświadczyć nieroztropnie wraz z braćmi, że rzeczą naturalną jest służyć legalnemu panu a nie cudzoziemcowi, toteż zamki należne królowi polskiemu w lenno od niego bierze, co miało oznaczać rozbrat z Wittelsbachami i Luksemburgami.¹² Podtrzymywano tę opinię. Niessen przyjął, że Dobrogost był na weselu z braćmi jako delegat margrabięgo Ottona. Winem rozgrzanych Ostenów miało przekonać o większych i pełnych prawach Polski do zamków i o korzyściach, jakie wyniosą, stając się polskimi poddanymi, przy czym zaspokojone zostaną ich roszczenia do Santoka, którego wówczas chyba nie trzymali. Dobrogost w znacznej części wbrew swej roli miał opieczetować podsunięty mu skwapliwie po tej deklaracji produkt kancelaryjny, co uczynił, będąc jeszcze w stanie nietrzeźwości.¹³

Tych humorystycznych argumentów nie sposób podtrzymać. Jadwiga była żoną króla 29 IV 1365 r., a ślub nastąpił raczej 25 II 1365 r.¹⁴ Musiały więc Dobrogosta i ewentualnie jego młodszych braci sprowadzić do Krakowa inne ważne powody. Szukając motywów, sądzi się też, że po śmierci Ludwika Rzymskiego, będący obok Hassona v. Wedel ze Złocieńca kuratorem młodego Ottona, Dobrogost niezadowolony z jego rządów, zapewne z poduszczenia cesarza Karola, dybiącego na Marchię, poddał się Polsce.¹⁵ Nie bez znacze-

¹⁰ CDB. XXIX, s. 77; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), Poznań 1877, s. 3, nr 1545; UBO, I, nr 807.

¹¹ J. C a r o, *Geschichte Polens*, Gotha 1875, t. 2, s. 339; O. B a l z e r, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 391.

¹² R. E c k e r t, *Geschichte von Landsberg a. d. Warthe, Stadt u. Kreis*, Landsberg 1890, s. 61 n.

¹³ P. v. N i e s s e n, *Die Burg Zantoch u. ihre Geschichte*, Schriften d. Vereins f. Gesch. d. Neumark, z. 2, 1894, s. 35 n.

¹⁴ K. J a s i ń s k i, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 2, Wrocław 1975, s. 123 i przyp. 4 (tam dalsza literatura).

¹⁵ R. E c k e r t, op. cit.

nia jest w tym wypadku datowanie do niedawna zgonu Ludwika dopiero na 14 V 1365 r.¹⁶

Warto natomiast zwrócić uwagę na inny nurt dociekań Paula von Niessena rozwinięty przez Antoniego Czacharowskiego: niezaspokojone przez margrabiego roszczenia do Santoka, o który zabiegał Betkin w 1353 r., a który w 1363 r. był nadal w posiadaniu Jagowów. Ostenowie jego zdaniem postanowili osiągnąć nowy nabytek w oparciu o państwo polskie, czemu sprzyjały związki rodzinne z Nałęczami i zainteresowanie Kazimierza Wielkiego rewindykacjami na północnych rubieżach państwa. Przypuszczalnie wiosną 1365 r., gdy Marchia była już pod rządami nieudolnego Ottona, Ostenowie zajęli Santok i postanowili ubezpieczyć sobie jego posiadanie.¹⁷ Ta opinia wydaje się obecnie najbardziej logiczna, zwłaszcza w kontekście układów Dobrogosta z margrabią w sprawie Santoka w 1367 r., o czym niżej. Santok obsadzili jednak Polacy. Nie lekceważyłbym i obaw przed Karolem IV.

Książę szczeciński Barnim III w liście do cesarza Karola z 14 IV 1366 r. żalił się zwłaszcza na Dobrogosta z Drezdenka, cesarskiego lennika w Marchii, który jednak Marchię porzucił i „przy królu Polski się znajduje”, rabuje Marchię, trzyma w więzieniu lenników marchijskich i poddanych księcia Bogusława V słupskiego, biskupa kamieńskiego i jego, Barnima. Książę oczekuje, że cesarz rychło przybędzie do Marchii i na Pomorze.¹⁸ Dobrogost jawi się tu jako odstępcza od cesarza i spraw-

¹⁶ Tak jeszcze J. W y r o z u m s k i, *Kazimierz Wielki*. Wrocław 1982, s. 127, gdzie hold Ostenów datuje się na 2 czerwca. Tymczasem już 27 lutego Otto wzmiankował brata zmarłego, zob H. B i e r, *Märkische Siegel*, 1 Abt., Berlin 1933, s. 152, 313, nr 148. Opinie Niessena należy uznać po części za błędne chociażby dlatego że utożsamiał on Ulryka z 1365 r. z jego imiennikiem z 1408 r., chociaż to ojciec i syn.

¹⁷ A. C z a c h a r o w s k i, *Santok i Drezdenko w drugiej połowie XIV wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu — Nauki Hum.-Społ., z. 20, Historia II, 1966, s. 112, tenże, *Spoleczne i polityczne sily w walce o Nową Marchię w latach 1319-1373 ...*, Toruń 1968, s. 170n.

¹⁸ *Mecklenburgisches Urkundenbuch*, Schwerin 1886, UBO. I, nr 753 z datą 10 IV 1358 r. (dokument nie posiada daty rocznej), którą na 1366 r. prostuje S. N o w o g r o d z k i, *Pomorze Zachodnie a Polska w latach 1323-1370*, Rocznik Gdański, t. 9-10, 1935-1936, s. 64, co konieczne właśnie z powodu tej informacji o Ostenie (*Eciam Dobregus de Osten, miles residens in Dreysen, qui vester homagialis in Marchia extiterat et nunc de Marchia se posuit ad regem Polonie, vestrus et avunculi nostri ducis de Swydenitze profugo detinuit et adhuc detinet, cum hoc Marchiam, patrum nostrum ducem Buggeslaum, patrum nostrum episcopum Caminensis et nos die noctuque spoliando, necnon quosdam de nostrorum omnium homagialibus captiuando, incipiendo in seruicio vestro et vestrorum, ut premittitur exaccionauit*), chociaż dopuszczalne będą lata 1367-68 bo latem 1368 r. zmarli Barnim III i Bolko II świniński. Dotąd

ca niepokojów na pograniczu. Być może naraził się na działania represyjne ze strony Karola, Ottona¹⁹ i starł się z wpływowym rycerstwem Nowej Marchii, zwłaszcza Wedłami. O uwięzieniu jednego z nich i złym traktowaniu pisze Barnim w swym liście.

Sprostowania domaga się rozpowszechniona opinia o rozległości lenna Ostenów z 1365 r. na północ od Noteci. P. v. Niessen, zajmując się Santokiem, słusznie ograniczał je do nurtu Noteci.²⁰ W polskiej literaturze i na mapie Polski Kazimierzowskiej rozciągnięto je na Gorzów, Strzelce i cały szeroki pas ziem po Dobiegniew i Osieczno nad Drawą.²¹ Nie inaczej postępuje A. Czacharowski, dodając, że był to pierwszy krok „w kierunku zjednoczenia ziem zanoteckich z państwem polskim”, rewindykacji Nowej Marchii i zjednoczenia z Pomorzem Zachodnim.²² Jest to następstwo nierozróżniania dóbr alodialnych panów z Drezdenka i terytoriów administrowanych przez Betkina i Dobrogosta w ziemiach gorzowskiej i strzeleckiej. Ostenowie w 1365 r. na pewno podporządkowali obszar położony „po polskiej stronie”, jak go określono już w 1317 r., tj. na południe od Noteci. Zarazem ułatwili Polakom wprowadzenie załogi do Santoka, który wszak nie był ich dobrem alodialnym. Wolno wątpić w poddanie Polsce dóbr rodowych na północ od Noteci wzdłuż Drawy po Osiecki Las i rzekę Suchą. W takim razie pozostali „jedną nogą” w Marchii jako poddani margrabiego Ottona. Zapewne błędnym jest przekonanie, że podstawą późniejszych polskich roszczeń do wsi na południe od Noteci między Santokiem i Drezdenkiem był hołd z 1365 r.²³ Polska, np. w XV w., nie powoływała się na hołd Ostenów, bo polski program granicy na połowie koryta Noteci był starszej daty i już w akcie hołdu go wyraźnie zaznaczono. Prawa Korony polskiej nie zależały od politycznej orientacji feudałów nowomarchijskich.

nie jest zbadany antagonizm Ostenów z książętami pomorskimi i biskupem kamieńskim ani ich stosunki z księciem świdnickim, których dotyczy też dokument myśliborski z 25 VI 1364. CDB XXIV s. 69.

¹⁹ Tak też A. Czacharowski, *Santok*, s. 113.

²⁰ P. v. Niessen, op. cit., s. 36.

²¹ J. Mitkowski, *Polska w latach 1320-1370*, Warszawa 1960, J. Dowiat, [w:] *Zarys historii Polski*, Warszawa 1979, s. 84.

²² A. Czacharowski, *Společné síly*, s. 171. W ślad za tym N. Nowakowski, *Przyłączenie Drahimnia do Polski w 1368 r.*, Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku, z. 56, Hum. t. X, Prace Hist., s. 6, rewindykacje Kazimierza Wielkiego za Notecią uznaje za realizację programu opanowania Pomorza Środkowego i Zachodniego aż po ujście Odry!

²³ A. Czacharowski, *Santok*, s. 115.

Polska przejęła Santok od Ostenów. Świadczy o tym ustanowienie tam kasztelana, o którym słyszymy 8 XII 1365 r.²⁴

* * *

Ostenowie nie zerwali stosunków z margrabią Ottonem. Dobrogosta spotykamy 13 IX 1367 r. w jego otoczeniu w Tangermünde. Ponieważ w kopiariuszu nowomarchijskim między dokumentami z 1367 i 1368 r. znajdują się noty o korespondencji margrabiego z Ostenami w sprawie Drezdenka i Santoka, Czacharowski wywnioskował, że w Tangermünde Ostenowie otrzymali od Ottona nadanie zamków. Margrabia, *nie mający dość siły, zaakceptował zapewne istniejący stan rzeczy*.²⁵ Wątpliwe jest jednak takie nadanie. Ostenowie posiadali Drezdenko nie jako lenno marchijskie, ale alodium. Santok zaś był wówczas w polskich rękach. Jednak jakieś porozumienie Dobrogosta z margrabią²⁶ mogło skłonić króla Kazimierza do nadania mu i braciom w lenno (*in pheudum*) dziedziczne miasta Rogoźno z wsiami Gościejewo, Podstolice, Tłukawy i Bobrowniki. Akt wystawiono 16 XII 1368 r. w Inowrocławiu w obecności Henryka, księcia żagańskiego, wojewodów Piotra Starzy — sandomierskiego, Przecława z Gultów — kaliskiego, Wojciecha z Kościelca — kujawskiego, kasztelana kruszwickiego, Dobiesława z Kościoła, podkanclerzego Jana z Czarnkowa (kronikarz).²⁷ Ostenowie mogli otrzymać tę posiadłość w zamian za utracony Santok²⁸, nic jednak nie wiadomo o rekwizycji ich dóbr przez margrabiego w odpowiedzi za ten polski gest.²⁹

Czy śmierć Kazimierza Wielkiego jesienią 1370 r. oznaczała wygaśnięcie holdu z 1365 r.?³⁰ Mało to prawdopodobne, chociaż hold należało odnawiać wobec następcy seniora. Nie wiemy, jak się Ostenowie zachowali w okresie akcji zbrojnej Hassona v. Wedel, która doprowadziła jeszcze tego roku do zajęcia Santoka pod nieobecność Sędziwoja z Wir, zanim nadeszła odsiecz Grzymalicy Przecława z Gultów, podówczas również starosty generalnego Wielkopolski.³¹ Ostenowie w la-

²⁴ KDW. III, nr 1553.

²⁵ CDB, A XVII, s. 17; A. C z a c h a r o w s k i, *Santok*, s. 113.

²⁶ W Drawsku 15 III 1368 r., w miesiącu po układzie z Kazimierzem Wielkim w sprawie odstąpienia mu ziem za Drawą, margrabia potwierdza mieszczanom frankfurckim Mosinę k. Gorzowa kupioną od Ostenów. CDB, A XXIV, s. 103.

²⁷ KDW. VI, nr 222. UBO, I, nr 821. A. C z a c h a r o w s k i, *Santok*, s. 114 objął nadaniem Oborniki zamiast Bobrowniki i Potulice zamiast Podstolice.

²⁸ Tak A. C z a c h a r o w s k i, *Santok*, s. 114.

²⁹ Tamże z powołaniem się na UBO, I, nr 846 tj. układ z 29 VIII 1372 r.

³⁰ Tak J. W y r o z u m s k i, *Historia Polski do 1505*, Warszawa 1987, s. 167.

³¹ Jan z C z a r n k o w a, *Kronika*, MPH, II, s. 642 n.

tach następnych swobodnie dysponują dobrami nowomarchijskimi i wielkopolskimi. W maju 1371 r. rycerzom Blumeke sprzedawali pobór bedy w Bobrownikach (k. Strzelec) posiadanej po ojcu; 25 lipca 1372 r. czynili w Rogoźnie nadanie dla sołtysa w Tłukawach.³² W 1371 r. wybuchła wojna cesarza Karola z margrabią Ottonem. Wiernymi sojusznikami Karola byli książęta szczecińscy, a Kazimierz III zmarł w sierpniu 1372 r. od ran odniesionych przy oblężeniu Chojny. Wiemy zaś, że Kazimierzowi udzielał pomocy wojskowej Sędziwój z Wir (Nałęcz).³³ Polskie działania militarne mogły objąć i okolice Drezdenka, bo 29 V 1372 r. margrabia wynagradzał Strzelcom szkody poniesione w tej wojnie.³⁴ Może, by rozerwać jakieś współdziałanie Ostenów z Wielkopolanami, margrabia ugodził się z nimi, bo 29 VIII 1372 r. zatwierdził im w Choszczynie Drezdenko pod warunkiem otwierania mu zamku przeciwko każdemu za wyjątkiem króla polskiego, ale i służenia jemu a nie Ludwikowi królowi polskiemu i węgierskiemu. Zobowiązał się zwrócić im dłużne 600 brandenburskich grzywien srebra w określonych ratach w ciągu trzech lat.³⁵

Uгода ta nie oznaczała zerwania z Polską. W 1373 r. przy przejęciu Marchii Brandenburskiej przez Luksemburgów Ostenowie zostali wymienieni jako ich poddani z Drezdenka³⁶, co jednak nie musi oznaczać zerwania Ostenów z Polską, skoro przecież wśród poddanych Karola IV wymieniono też Wedlów z Tuczna, poddanych Polski od 1368 r. Ostenów i ich dóbr zabrakło w Księdze ziemskiej Karola IV z 1375 r. chociaż wymieniono tam Tuczo, Wałcz, Mirosławiec.³⁷ Może to jednak oznaczać tylko pomijanie dóbr alodialnych, z których nie szły dochody do skarbu władcy Marchii.

* * *

Ostenowie w tym czasie biorą żywy udział w wydarzeniach polskich. Najbardziej aktywny jest młodszy Ulryk. W pierwszej połowie 1374 r. przebywał na dworze Świętobora szczecińskiego³⁸, może nawet w misji Sędziwoja z Wir w sprawie odszkodowań za straty poniesione w mionionej wojnie, gdy wspierał jego brata Kazimierza. Nie znamy też tła związania się panów na Drezdenku i Rogoźnie z księciem gniewkowskim Władysławem Białym.

³² UBO, I, nr 837. 844.

³³ Jan z C z a r n k o w a, *Kronika*, MPH, II, s. 684.

³⁴ CDB, A XVIII, s. 308.

³⁵ Tamże, s. 309. UBO, I, nr 846.

³⁶ CDB, B, III, s. 7. 9.

³⁷ *Das Landbuch der Mark Brandenburg von 1375*, hr. J. S c h u l t z e, Berlin 1940.

³⁸ UBO, I, nr 855.

Syn Kazimierza inowrocławskiego po opuszczeniu klasztoru potajemnie przybył do Wielkopolski i w początkach września 1373 r. rozpoczął walkę o powrót do swego księstwa na Kujawach i walkę o polski tron. Po niepowodzeniach w walce ze starostą Wielkopolski Sędziwojem z Szubina schronił się do Ostenów w Dreżdenku, gdzie na ich koszt przez rok przebywał. W początkach września 1375 r. — a więc po dwóch latach pobytu w Dreżdenku? — znów podjął próbę odzyskania księstwa, zdobył Złotorię. Jan z Czarnkowa, który o tym wszystkim nam donosi, napisał tak:

Wkrótce zaś po tym, jak wspomniany zamek został opanowany przez księcia przyszedł rycerz imieniem Ulryk von Osten, syn Bodczy z Dreżdenka, z pewną liczbą Sasów. Pewnego dnia podeszli oni pod zamek biskupi Raciąż, opanowali dzwonnice kościelną i wielki dwór ... na zewnątrz zamku i zaczęli zamek gwałtownie zdobywać. Atoli mieszkańcy zamku mężnie ich odprawiali i zmusili do odejścia z powrotem, bez nadziei zdobycia Raciąża. Jednak po niewielu dniach wspomniany Ulryk ze swymi współnikami podszedł pod Gniewków i tam zaczął zdobywać zamek. Chociaż bronił go mężnie Gerward ze Słomowa ze swymi ludźmi, gdy nieszczenie gniewkowscy dali pomoc Ulrykowi, zamek został podpalony i Gerward z dwudziestoma pięcioma towarzyszymi, pomiędzy którymi byli brat jego i dwaj synowie, z końmi, z orężem i innymi rzeczami, które przy sobie miał w zamku, oddał się Ulrykowi w niewolę. Ten Gerward, razem z synami i innymi współtowarzyszami, przez wspomnianego Sędziwoja był od księcia Białego za wielkie pieniądze wykupiony. Następnie Ulryk z polecenia swych braci Dobrogostwa i Arnolda z tryumfem wrócił do domu.³⁹

Dodajmy, że Władysława Białego popierali wielkopolscy Nałęcz, krewniacy Ostenów.⁴⁰

Nie był to jednak jedyny wyczyn Ostenów w Wielkopolsce ogarniętej feudalną anarchią w czasach Ludwika Węgierskiego. Tenże Jan z Czarnkowa pod datą 29 XII 1381 odnotował zgon Elżbiety Łokietkówny, matki króla Ludwika, a następnie opisał niepokoje podczas jej rządów w Polsce, w tym wyczyny Ostenów, które datowane są zwykle błędnie na jesień 1381 r.⁴¹ Śmierć Elżbiety nastąpiła w końcu 1380 r., a

³⁹ *Kronika Jana z Czarnkowa*, Kraków 1996, s. 46. Nieco inaczej J. D ł u g o s z. Władysław Biały miał przebywać w Dreżdenku u Bodczy (czyli Betkina), a Ulryka odwołali bracia w obawie, by go jako poddanego króla nie oskarżono o zbrodnicze obrazy majestatu i by nie naraził także braci na piętno zhańbienia (*Roczniki*, księga X, Warszawa 1981, s. 52). Wydawca bez podstaw czyni Bodczę bratem Ulryka (tamże przyp. 2).

⁴⁰ Zob. J. D ł o w s k i, op. cit., s. 228 n, 245, 249 n.

⁴¹ A. C z a c h a r o w s k i, *Osten ...* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 463, podobnie UBO, I.

kronikarz odnotował ją według stylu *a nativitate*. Jan przy tej okazji scharakteryzował jej regencyjne rządy w Polsce, które trwały w latach 1371-1375, z przerwą w drugiej połowie 1372 r. — marzec-maj 1373. Potem jeszcze rządziła krótko od jesieni 1376 do stycznia 1377 r.⁴² Zatem na te okresy należy datować opisane wicherzenia Ostenów. Pisze więc kronikarz najpierw, że *za jej rządów działały się w Królestwie Polskim wielkie grabieże, łupiestwa i rozboje; prałatom różnych kościołów podczas ich obecności w domu zabierano nocną porą złodziejskim sposobem konie, księgi i różne rzeczy; łupiono kupców (...) lotrowie wypędzali z Królestwa stadniny należące do szlachty, szczególnie w Wielkopolsce. A następnie daje szczególnie głośny przykład: Między innymi złodzieje nastąpi przez braci Dobrogosta, Arnolda i Ulryka z Drezdenka porwali stado należące do kościoła gnieźnieńskiego, razem z innymi testamentem króla Kazimierza legowane, wyrzucili do Marchii i tam potajemnie rozproszyli. Za to Jan, arcybiskup gnieźnieński, owych braci ekskomunikował i nałożył interdykt na miejscowości Rogoźno i Drezdenko, potem jednak z obawy, by majątności kościelne nie ucierpiały jeszcze więcej, rozgrzeszył tych braci i zdjął interdykt, nie otrzymawszy żadnego zadośćuczynienia.*⁴³

Ponieważ arcybiskup Jan Suchywilk rozpoczął swój pontyfikat w 1374 r., opisane wydarzenia wypadnie datować na 1375 r. tj. termin owej wyprawy Ulryka na Kujawy. Widocznie Ulryk wracając do domu poprzez posiadłości arcybiskupstwa, zagarnął owo stado.

* * *

Jeszcze korzystniejsza dla Ostenów sytuacja polityczna zaistniała po 1378 r., gdy po śmierci cesarza Karola IV, zarazem margrabiego brandenburskiego, władzę w Nowej Marchii posiadał małoletni (ur. w 1370 r.) syn Jan, książę zgorzelecki, w którego imieniu krajem administrowali wójtowie przysłani z Czech i Łużyc. Starszy syn Zygmunt był margrabią brandenburskim (elektorem). Zaręczony z Marią córką Ludwika węgierskiego i polskiego, zaplanowany był przez teścia wraz z nią na przyszłego króla Węgier i Polski. Zapewne celem spełnienia polskich żądań król polecił Zygmuntowi, by przez układy z bratem objął całą Marchię. Ten (14-letni wówczas), w sierpniu 1381 r. przebywał w Zgorzelcu, gdzie chyba uzyskał zrzeczenie się przez brata Nowej Marchii, bo następnie po pobycie we Frankfurcie (9 IX), gdzie powierzał braciom Rakowom sołectwo w Strzelcach, a więc już zarządzał Nową Marchią,

⁴² J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 244 n.

⁴³ MPH, II, s. 690. *Kronika Jana z Czarnkowa*, s. 80 n.

udał się do Berlina (13-16 IX), a stąd do Chojny (12-16 X), Gorzowa (21-23 X), by w tajemniczym dotąd „Bronyk” (27 X) uczynić Jana v. Wedel ze Świdwina swym starostą i namiestnikiem w Nowej Marchii z takim zakresem władzy, jaki sam posiada.⁴⁴ W podróży tej towarzyszył mu opiekun i doradca, Sędziwój z Szubina, wojewoda kaliski i starosta małopolski z rodu Starżów. Można zaryzykować tezę, że celem pobytu Zygmunta w Marchii, w tym zwłaszcza w Nowej Marchii, było przygotowanie tu oddziałów zbrojnych do planowanej akcji wymierzonej w główniego z oponentów rządów Ludwika i uzgodnionego następcy — Bartosza z Odolanowa. Rysuje się ona dość wyraźnie w kontekście wydarzeń⁴⁵, w których jakąś rolę pełnił Arnold z Drezdenka, głowa rodu po śmierci Dobrogosta.⁴⁶ Już w miesiąc po pobycie Zygmunta w Nowej Marchii, rycerze z okolic Chojny Henning i Mikołaj Sack, Franciszek Trampe z Brwic i Ludeke Block swym majątkiem poręczali Chojnie zwrot 400 kóp (groszy czeskich), które miasto wypłaciło dla margrabiego na ręce Arnolda Ostena.⁴⁷ On też zapewne towarzyszył Zygmuntowi, który z woli króla Ludwika uzyskał 25 lipca 1382 r. w Zwoleniu (na Słowacji) hołd panów polskich — w tym Sędziwoja z Szubina, starosty wielkopolski, organizatora walki z Władysławem Białym i Ostenami (1373-75) — jako przysięmemu mężowi Marii i przysięmemu królowi Polski. Król wysłał niezwłocznie Zygmunta do Polski. Już w miesiąc później, 31 sierpnia w „Brysk” (czyżby w Brześciu Kujawskim?), używając tytułu „pan Królestwa Polskiego”, Arnoldowi i Ulrykowi panom z Drezdenka, w uznaniu licznych służb, potwierdził wszystkie ich posiadłości nadane przez poprzedników, margrabiów i królów Polski i przez siebie (*von uns*), bliżej jednak nieznane. Mogło to być w 1381 r. w czasie pobytu w Nowej Marchii. Przywilej, uwzględniając czas i miejsce, dość niezwykły. Obecni przy tym byli nowy arcybiskup Bodzeta herbu Szeliga (po prowizji papieskiej z 9 czerwca, która pozbawiła godności wybranego przez kapitułę Nałęczca Dobrogosta), starosta krakowski Sędziwój z Szubina, starosta wielkopolski Domarat z Pierzchna, kuchmistrz dworski Zygmunta Jan z hrabiów Lindau, ale też przedstawiciele stanu miejskiego Nowej Marchii, rąjcy (burmistrzowie?): z Chojny Clossa, z Gorzowa Kunman i z Choszczna

⁴⁴ CDB, A XVIII, s. 311, 234, VIII, s. 335, XII, s. 506, XXIV, s. 386, XIX, s. 274n, V, s. 127, VII, s. 133, zob. też Z. N o w a k, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do 1411 r.*, Toruń 1964, s. 32.

⁴⁵ Zamierzam się nimi zająć w innej rozprawie.

⁴⁶ A. C z a c h a r o w s k i, *Osten*, s. 463 datuje zgon Dobrogosta na około 1382 r. gdyż na 1381 r. datował jego udział w wydarzeniach wielkopolskich, o czym wyżej.

⁴⁷ CDB, A XIX, s. 275.

(Kerstian) Landsberg.⁴⁸ Sprawa Ostenów była więc rozpatrywana na Kujawach (?) w gronie panów polskich, ale też przybyłych przedstawicieli stanu miejskiego Nowej Marchii. Ostenowie i ci rajcy głównych miast Nowej Marchii prawdopodobnie stali na czele zbrojnych oddziałów przybyłych z pomocą swemu władcy, którą zapewne uzgodniono już poprzedniego roku podczas pobytu Zygmunta w Chojnie i Gorzowie. Bo stąd, z Kujaw (?) z wojskami brandenburskimi w pierwszej dekadzie września odbył wyprawę przeciwko głównemu oponentowi Bartoszowi Wezenborgowi z Odolanowa. Kampania została przerwana na wieść o śmierci króla Ludwika (10-11 września).⁴⁹

Zygmunt ostatecznie nie posiadał tronu polskiego. Arnold v. d. Osten został natomiast jego wójtem krajowym w Nowej Marchii jeszcze tego roku.⁵⁰ Będąc zarazem panem na Rogoźnie popadł w spory z sąsiedziami. Andrzej Bniński wyznaczył 19 XII 1391 r. w Poznaniu termin rozprawy sądowej przeciwko Arnoldowi „Drzeński” i jego żonie o 500 grzywien groszy; wnet po 21 X 1392 r. w Poznaniu odbyła się rozprawa w sporze Boguniewskiego z Arndem „de Drziszem” o granice Rogoźna z Boguniewem; inne posiedzenia sądu poznańskiego w sprawie przeciwko Arnoldowi „Drzenski de Rogozsno” odbyło się 8 XII 1393 r.⁵¹

Jako wójt Nowej Marchii następcy Zygmunta, księcia Jana zgorzeleckiego, Arnold wystąpił w sierpniu 1392 r. wraz z kuzynem (*patruo*) Rudolfem. Margrabia — książę Jan, w jesieni 1393 r. zatwierdził von Kremptzowom dochody w Trzcińsku w wysokości 578 grzywien denarów wykupione przez nowego wójta Kaspra v. Donyn z rąk Arnolda.⁵² Mogły to być koszty sprawowania urzędu. Arnold uczestniczył nadal w czynnościach publicznych. Wraz z innym rycerstwem z okolic Chojny 10 V 1394 r. załagał spór rodu Sydowów z Chojną.⁵³

⁴⁸ KDW, III, nr 1802. UBO, I, nr 897. Dokument transumowali Krzyżacy 9 VIII 1419 r., CDB, A XVIII, s. 312.

⁴⁹ A. G a s i o r o w s k i, *Sędziwoj z Szubina*, PSB, t. 36, 1995-6, s. 408.

⁵⁰ W tym charakterze 28 XII 1382 r., UBO, I, nr 899, ale dokument datowany również na 1383 r. (CDB, A XXIV, s. 89). Arnold wystawiał przywilej dla Gorzowa 27 VI 1384, CDB, A XVIII s. 407; 25 VII 1388, tamże XIX, s. 481. W tym czasie w księstwie wołogoskim inny Arnd (z Płotów ?), UBO, I, nr 869, 923.

⁵¹ UBO, I, nr 930, 935, 937.

⁵² CDB, A XXIV, s. 97. UBO, I, nr 934. Rudolf ten mógł być identyczny z Rudolfem, który z synem Janem w r. 1400 dawał zgodę na sprzedaż 10 łanów w Brzezynie (ziemia pelczycka) cystersom kołbackim przez Hagenów z Sulimierza i wystąpił tego roku przy czynności v. Schöningów z Ryszewka k. Pyrzyce, UBO, I, s. 294-296.

⁵³ CDB, A XIX, s. 285.

Arnold wycofał się z życia publicznego, gdyż 26 VI 1397 r. król węgierski Zygmunt, znów po śmierci brata Jana w 1396 r. panujący (do 1402 r.) w Nowej Marchii, zadłużony na kwotę 500 kóp groszy praskich, nadał do wspólnej ręki Ulrykowi i Rudolfowi Ostenom pobór tej sumy do 25 lipca następnego roku w Choszcznie, Myśluborzu i Kostrzynie. Po 20 IX 1398 r. Ulryk posłował na Węgry do margrabiego brandenburskiego Josta i wójta Nowej Marchii Jana z Wartenberka w sprawie transakcji dotyczącej Kostrzyna.⁵⁴

Ulryk zmarł przed 4 IV 1402 r. Tego bowiem dnia jego żona Cuna (zapewne więc Kunegunda), pani Drezdenka (*Dreczna*), została z synem pozwana przez Katarzynę, Małgorzatę i Hankę, córki zmarłego Lango, mieszczanina z Rogoźna, i pasierbicę Wasyla, mieszczanina poznańskiego, o zabrany im majątek po ojcu: Rudę koło Rogoźna, dwa łany w Gościejowie, dom w Rogoźnie i folwark pod Rogoźnem. W zapisce sądowej z 5 V 1402 r. Cuna została określona wdową po Ulryku.⁵⁵ Ulryk i Kunegunda pozostawili syna Ulryka i córkę Małgorzatę. Kunegunda pochodziła z polskiej rodziny szlacheckiej, co zapewne umacniało związki syna z panami wielkopolskimi.

Latem 1402 r. Nowa Marchia została przez Zygmunta Luksemburga zastawiona Zakonowi Krzyżackiemu, wielki mistrz odbierał hołd poddanych. Wśród składających hołd w Chojnie stwierdzamy też Arnolda Ostena.⁵⁶ Czyżby osiadł pod koniec życia w dobrach chojeńskich (Golenice?), zostawiając bratu i bratankom Drezdenko?

4. Ulryk II

Polscy magnaci na czele z Sędziwojem z Szubina, wojewodą kaliskim, jego zięciami Maciejem z Łabiszyna (potem wojewodą brzeskim), Mościcem ze Stęszewa kasztelanem poznańskim i jego bratem Hugonem, siostrzeńcami Kujawianina Ścibora ze Ściborzyc, zaufanego króla węgierskiego i margrabiego Nowej marchii Zygmunta — zawarli ze Ściborem, zresztą również zięciem Sędziwoja, układ w sprawie zastawienia Nowej Marchii królowi Jagielle za 10 tys. grzywien polskich. Panowie ci 14 II 1402 r. wystawili w Krakowie akt poręczenia Ściborowi. Odkryty niedawno dokument króla Władysława z 20 II 1402 r. nakazuje jednak widzieć w tym układzie raczej umowę ze Ściborem w sprawie krótkoterminowej pożyczki udzielonej Zygmuntowi przez

⁵⁴ Tamże, s. 37, XVIII, s. 313.

⁵⁵ *Księga ziemna poznańska 1400-1407*, Poznań 1960, nr 877, A. Czacharowski, *Osten*, s. 463.

⁵⁶ R. E c k e r t, op. cit., s. 79.

Jagiellę.⁵⁷ Chociaż układ nie wyszedł poza wstępną fazę, polityka polska wobec ziem zanoteckich nie pozostała bez wpływu na nastroje w Nowej Marchii.

Wiosną 1402 r. Sędziwój z Szubina przebywał w Wielkopolsce (29 II Kalisz, 25-30 IV Gniezno, 4 V Poznań), przygotowując zapewne decyzje młodego dziedzica na Drezdenku i Rogoźnie, Ulryka syna Ulryka Osteana. Ten wraz z matką, pozwany 4 IV i ponownie 16 IV przez pewnych mieszczan z Rogoźna i Poznania o pewne majątki, 5 maja stawał przed sądem (*Orlicone de Drzidzen*).⁵⁸ Niebawem, bo w dniu Bożego Ciała 25 maja 1402 r. Ulryk „heres de Drezno” złożył królowi Jagielle hołd w Raciążku. Poddał mu zamek z przynależnym obszarem (*castro nostro .. Drezno toto nostro posse de comodis ipsius domini regis et terrarum eius curabimus providere et ipsum ac terras ipsius ab omnibus incomodis dispendiis atque dampnis toto posse ut premittitur preminire*). Burgrabia zamkowy jak również żona (*consors*) Ulryka i matka (*genitrice*) zobowiązane zostały do przestrzegania tego postanowienia, otwierania zamku Sędziwojowi z Ostroroga, chorążemu poznańskiemu, działającemu w imieniu króla. Akt homagialny dokonany został w obecności arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja z Kurowa, biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, biskupa płockiego Jakuba, wojewody poznańskiego Sędziwoja Świdwy (Nałęczca) i właśnie wojewody kaliskiego Sędziwoja z Szubina oraz w obecności wielu Ulryka braci i przyjaciół (*multisgue aliis nostris fratribus et amicis*).⁵⁹ Potem Ulryk będzie twierdził, że wykorzystali Polacy jego młody wiek i brak doświadczenia, że omamiono go, wbrew woli wyłudżając złożenie hołdu.⁶⁰

Wydaje się wątpliwym datowanie urodzin Ulryka na ok. 1375 r.⁶¹ W 1402 r. nie mógł być małoletnim, skoro zenił się najpóźniej około 1400 r. Urodziny jego kłaść musimy już na okres tuż po 1380 r. Żoną Ulryka była Katarzyna, córka ostatniego wójta Luksemburgów w Nowej

⁵⁷ *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. 2, wyd. 2, Poznań 1892, s. 426 n., W. F e n r y c h, *Próba uduychia Nowej Marchii przez Polskę w r. 1402 (w świetle dokumentu Sędziwoja z Szubina i towarzyszy z dn. 14 lutego t.r.)*, Zesz. Nauk. UAM, Historia, nr 3, Poznań 1958, s. 81 n., Z. Nowak, *Nieznaný dokument Władysława Jagielly w sprawie zastawu Nowej Marchii w r. 1402*, Zap. Hist., 52, 1987, z. 3, s. 117 n., A. G ą s i o r o w s k i, *Sędziwój*, s. 413.

⁵⁸ *Księga ziemska poznańska*, nr 877, 887, 903.

⁵⁹ CDB, A XXIV, s. 106, *Lites*, s. 427. Zwyczajnie miejscem wystawienia czyniono Raciążek (woj. ciechanowski). Był to Raciążek, dawniej miasteczko (woj. wrocławskie). Po latach, podczas procesu polsko-krzyżackiego w 1422 r., Jakub z Koniecpola, wojewoda sieradzki zeznał, że był obecny przy składaniu hołdu przez Ulryka, *Lites*, t. 2, wyd. 1, Poznań 1855.

⁶⁰ CDB, A XVIII, s. 328n.

⁶¹ A. C z a c h a r o w s k i, *Osten*, s. 463.

Marchii Jana z Wartenberga w Czechach. Małżeństwo to musiało być zawarte podczas pełnienia urzędu przez Jana, tj. w latach 1396-1402.

Wspomniany wyżej „zastaw” na rzecz Polski pobudził Zakon Krzyżacki do podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie nabycia Nowej Marchii. Ścibor ze Ściborzyc 25 lipca 1402 r. podpisał w Malborku układ o zastawie.⁶² Zygmunt Luksemburski wyznaczył granicę kraju na wschodzie aż po rzekę Gwdę, nic sobie nie rezerwując. Zakon uznał więc, że prawnie doń należy Santok — wówczas zakon joannitów — Drezdenko, Walcz. Wkrótce wójt krajowy zgromadził materiał dowodowy, że granica z Polską na interesującym nas odcinku biegła od wsi Murzynowo na północ od Skwierzyny, poprzez Puszcę Notecką na południe od Drezdenka, dochodząc do ujścia Drawy z kierunku na południowy wschód od Drezdenka.⁶³

* * *

W obliczu tych faktów strona polska podjęła starania o odnowienie zwierzchnictwa za Notecią. Sprawa Drezdenka stała się na długie lata kością niezgody. Skomplikowała ją własność Ostenów, balansujących między zwalczającymi się stronami.

Od wiosny 1403 r. słyszymy o zjednaniu przez Polskę stronników w Nowej Marchii. Wielki mistrz krzyżacki pisał 6 kwietnia do wojewody poznańskiego Sędziwoja Świdwy w sprawie skarg poddanych Nowej Marchii z powodu naprzykrzania się Polaków. Upoważniał wójta Baldwina Stahla do przeprowadzenia rokowań.⁶⁴ Sędziwoj z Ostroroga, starosta międzyrzecki i chorąży poznański, złożył w Malborku skargę na wójta okupującego ziemie do Polski należące. Stahl odpowiadał mu, że Ulryk posiada Drezdenko po przodkach, posiada tytuły prawne nabyte od margrabiów, co potwierdza rycerstwo Nowej Marchii. Wbrew temu co starosta i jego król twierdzą, ziemie również z „tamtej strony” (*diesseits*) Noteci, z mocy prawa do Marchii należą.⁶⁵ Jednocześnie wywiadowca wójta Jakub, nauczyciel w Szamotułach, donosił mu w liście z 19 czerwca o powszechnym już przekonaniu w Wielkopolsce, że niebawem król

⁶² CDB, A XXIV, s. 109.

⁶³ Szczegóły przebiegu granicy podaje G. W r e d e, *Die Grenzen der Neumark 1319-1817*, Greifswald 1935, s. 118.

⁶⁴ *Repertorium der im Kgl. Staatsarchiv zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, bearb. E. J o a c h i m, hg. P. v. N i e s s e n (dalej: *Reper.*), Schriften d. Vereins f. Gesch. d. Neumark, z. 3, Landsberg 1895, nr 101.

⁶⁵ *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, bearb. E. J o a c h i m, hg. W. H u b a t s c h (dalej: RHD), Pars I, Vol. I, Göttingen 1948, nr 728; *Reper.* nr 118:(1403), jednak J. Voigt, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel u. Erfolg der brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I und II von 1402-1457*, Berlin 1863, s. 36 na „około 1404 r.”

stanie się panem Nowej Marchii. Jakub dołączył też odpis listu biskupa poznańskiego Wojciecha do (jakoby) nowomarchijskiego pana Wincentego z Obrzycka (Vencz v. Obirsitzk), w którym ten na jego prośbę obiecuje mu pewien zamek w Nowej Marchii, co król zatwierdzi, gdy tylko kraj ten przejmie.⁶⁶ Chodzi tu o syna Jana Obrzyckiego z rodu Nałęczów, pana na Obrzycku i Sierakowie wraz z bratem Mikołajem (1400-1414),⁶⁷ który nie był nowomarchijczykiem. Ujawniono tu jednak roszczenia Nałęczów do okolic Drezdenka. Wiemy, że w 1436 r. i później Nałęczę traktowali Gościm i Trzebiczk jako wsie swoje. Zaś ów zamek, o który się Obrzycki starał, to chyba nie Drezdenko, skoro wtedy Ulryk v. d. Osten współpracował z Polakami. Chodziło raczej o joannicki Santok.

Wójt Stahl już 26 czerwca wysłał ze Świdwina do Malborka korespondencję otrzymaną z Szamotuł, dodając, że Wincenty z Obrzycka i Ulryk z Drezdenka zostali wysłani do księcia szczecińskiego Świętobora w sprawie udzielenia pomocy Jagielle w walce z Zakonem. Prosił o pieniądze, zwłaszcza dla uspokojenia miast. Dodawał, że narasta propolska, zdradziecka opozycja przygotowująca wydanie kraju Polsce.⁶⁸

Tymczasem Obrzycki i Osten ze Szczecina udali się na dwór polski. Świętobor, mający z Krzyżakami zatarg na tle granicy z Nową Marchią w rejonie dolnej Ruszycy, wyrażał nadzieję na rychłe zawładnięcie tym krajem przez króla, sam jednak prosił o posiłki w sile stu zbrojnych.⁶⁹ Jesienią Jagiello prowadził też rokowania z margrabią brandenburskim Jostem Luksemburkiem w sprawie wspólnego wystąpienia przeciw Zakonowi Krzyżackiemu.⁷⁰

Przyjmuje się jednak, że już od końca 1403 r. Krzyżacy wzięli Ulryka ze sobą oferując znaczne sumy za oddanie w zastaw poszczególnych wsi, co powodowało protesty polskie i wysłanie ekspedycji zbrojnej przeciw niemu. Krzyżacy mieli zbrojnie zająć Drezdenko na przełomie 1403/4 r., co miało sprawić, że Ulryk skłania się ku Zakonowi.⁷¹

⁶⁶ J. V o i g t, op. cit., s. 37.

⁶⁷ J. P a k u l s k i, *Nałęcz wielkopolscy w średniowieczu*, Warszawa 1982, s. 68, K. G ó r s k a - G o ł a s k a, *Obrzycko*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, Cz. 3, Poznań 1995, s. 407, gdzie jednak nie uwzględniono tych źródeł nowomarchijskich.

⁶⁸ J. V o i g t, op. cit., s. 38, RHD, I, nr 708.

⁶⁹ *Regesta historiae Neomarchicae*, hd. v. K. K l e t k e, Märkische Forschungen, t. XI, 1868, s. 13.

⁷⁰ J. V o i g t, op. cit., s. 41.

⁷¹ A. C z a c h a r o w s k i, *Osten*, s. 463, J. S o b o l e w s k i, *Osten*, [w:] *Encyklopedia historii Polski*, t. 2, Warszawa 1995, s. 81.

Chronologia tych zdarzeń nie jest jeszcze pewna. O zmianie orientacji Ulryka ma świadczyć list wójta Nowej Marchii do wielkiego mistrza o uzyskaniu od Ulryka tytułem zastawu opuszczonej wsi (*Dorfstätte, wüste Dorf*) Stare Kurowo (w liście *Carbe*), którą dołączono do krzyżackiego dworu (folwarku) w Chomętowie (k. Dobiegniewa). List wysłany ze Świdwina, datowany w Boże Narodzenie 1404 r., bywa datowany na 25 XII 1403 r. przy założeniu stylu *a nativitate Domini* a nie noworocznego.⁷² Wieś w dobrach drezdeneckich, ale na północ od Noteci, nie odgrywała roli w polsko-krzyżackich sporach o Drezdenko. Zgoła inną interpretację może przynieść datowanie listu na 1404 r. Istnieją jednak źródła pozwalające na datowanie usadowienia się Krzyżaków w Drezdenku na przełomie 1403/4 czy na koniec zimy 1404 r.

Wójt Stahl donosił 5 I 1404 (1405 ?) o polskich roszczeniach do Drezdenka opartych na przekonaniu, że zamek leży na lewym brzegu Noteci, a przecież wraz z miastem leży na wyspie, skoro ramię Noteci o nazwie Bierzwiennik (*Berbenik*) oblewa zamek od południa. Bierzwiennik jest głównym korytem rzeki, czego jednak Polacy nie chcą uznać.⁷³ Jeśli list pochodzi z początku 1404 r., może przemawiać za obecnością Krzyżaków w Drezdenku. Utwierdzać nas w tym może list wysłany do Malborka przez ławników i rajców Drezdenka 3 marca 1404 r. którzy w obliczu polskich roszczeń wobec ich pana Ulryka zwrócili się do wielkiego mistrza z prośbą o odrestaurowanie umocnień czy wieży (*bergfrede*), spalonych w „pierwszej wojnie” (*irsten krige*).⁷⁴ „Pierwsza wojna” to być może niedawna akcja zbrojna, która doprowadziła do zajęcia zamku przez Krzyżaków. Ponieważ datacja powyższych dokumentów nie jest pewna, do przyjęcia jest też opinia, iż dopiero pokój w Raciążu z maja 1404 r., kończący wojnę litewsko-krzyżacką, mógł spowodować przejście Ulryka na stronę Zakonu. Ugoda postanawiała nienaruszalność granicy Nowej Marchii i pokojowe regulowanie sporu, co mogło wywołać rozgoryczenie wśród polskich stronników w Nowej Marchii.⁷⁵

Pierwszy pewny ślad współpracy Ulryka z Krzyżakami pochodzi z 16 VIII 1404 r. W liście Jagielly pisanym z Sieradza do wielkiego mistrza

⁷² *Repert.* nr 115. K. H e i d e n r e i c h. *Der Deutsche Orden in der Neumark (1402-1455)*, Berlin 1932, s. 28, jednak *Regesta*, s. 19, odnotowują pobyt wójta w Świdwinie 25 XII 1404 r.

⁷³ J. V o i g t, op. cit., s. 50, na 1404 r., *Repert.* nr 124, UBO, II, s. 21 na 1404 lub 1405 r.

⁷⁴ CDB, A XVIII, s. 314. A. R e c k l i n g. *Geschichte der Stadt Driesen*, Archiv der „Brandenburgia”, t. 4, 1898, s. 5.

⁷⁵ W. F e n r y c h, *Zabiegi Polski o nabycie Nowej Marchii w latach 1402-1411*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 42.

czytamy, że Ulryk który niegdyś Koronie Polskiej przysięgę lenną złożył, teraz jednak o niej zapomniał i królestwo niedawno zbrojnie nawiedził powodując szkody. Aby go z tego powodu ukarać, król zlecił staroście Wielkopolski, by Ulryka *pożogą wojenną nawiedził*, przy czym strona polska oczekiwała pomocy wójta Nowej Marchii w tej ekspedycji. Mistrz w odpowiedzi z 7 września jak zwykle twierdził, że Drezdenko prawnie do niego i Nowej Marchii należy, na co ma pisemne potwierdzenie króla Zygmunta. Ostatecznie jako jego poddani szkody wyrządzone Polsce muszą u niego usprawiedliwić. W przypadku potwierdzenia się polskiej skargi mistrz przestanie ich ochraniać.⁷⁶ Gdy wielki mistrz pisał ów list, Polacy byli w Drezdenku.

W tym miejscu, skoro mowa o pewnych szkodach wyrządzonych przez Ulryka w Polsce, musimy wprowadzić do rozważań treść niektórych zeznań świadków w polsko-krzyżackim procesie z 1422 r. Piotr z Kobylina, dziekan poznański, mówił, że był obecny na wyprawie, gdy Ulryk zamknął się w zamku przeciw wojsku króla, a Krzyżacy zajęli zamek i trzymają go nadal. Biskup poznański Andrzej Paskarz Gosławski pamiętał, że jego poprzednik Wojciech Jastrzębiec (z lat 1399-1412) był obecny przy obleganiu zamku. Jerzy Merkel, pisarz miasta Poznania, zeznał, że Ulryk zabił kapłana pochodzącego z polskiego rodu rycerskiego i gdy król chciał go za to ukarać, poddał się pod opiekę Krzyżaków, którzy za jego zgodą zajęli zamek, dając mu w zamian inne dobra. Dalsze szczegóły poznajemy z zeznania burmistrza poznańskiego Mikołaja Pałyki. Tym zabitym kapłanem był Zbilut proboszcz w jednym z polskich miast. Z tego powodu król obległ zamek, lecz Krzyżacy odpendzili polskie wojska i go obsadzili. Zeznania Pałuki potwierdził arcybiskup Mikołaj Trąba i inni świadkowie.⁷⁷ Zabójstwo plebana Zbiluta musiało mieć miejsce między 1403 r. — gdy Ulryk był lojalnym poddanym Polski, a 1405 r.; może więc tuż przed 16 VIII 1404 r.

Następstwem była polska wyprawa na Drezdenko. Poprowadził ją w początku września Tomko z Węgleszyna, podczaszy krakowski. Zrazu doszło do zajęcia zamku czy raczej do zajęcia miasta i oblężenia zamku. Wedle późniejszych przekazów zniszczono wiele wsi Ulryka, splądrowano część miasta, zniszczono umocnienia (*Burgfriede*).⁷⁸ Już 4 września 1404 r. Mikołaj Czarnkowski, sędzia poznański, Maciej z Ujścia, sędzia

⁷⁶ UBO. II, nr 983, 985.

⁷⁷ *Lites*, t. 2, wyd. 1, s. 106, 114, 127, 137, 164, 185, 233, 241, 249, 262, 274, 285, 294, 304, 311. W ślad za tymi zeznaniami po latach, J. T y s z k i e w i c z czyni Drezdenko lennem rodu „Dobrogostów” aż do 1422 r. (*Encyklopedia*, I, 1994, s. 147).

⁷⁸ R. E c k e r t. op. cit., s. 81.

kaliski — znany bardziej jako Maciej z Wąsoszy, Sędziwój z Ostroroga, chorąży poznański, Dobrogost z Szamotuł i inni panowie wielkopolscy — zwrócili się pismem datowanym w Dreźnie do wójta Baldwina Stahla w sprawie negocjacji. Obydwie strony miało reprezentować po czterech posłów.⁷⁹ Do rokowań doszło w Dreźnie już 10 września. Stahl zawarł ze starostą Tomaszem układ w sprawie posiedzenia sądu w dniu 29 września, czy raczej 6 grudnia, w jednym z miast nadwiślańskich. Do tego czasu nie miano podejmować żadnych kroków zbrojnych przeciwko Ulrykowi. Zamek miała przejąć ta strona, która przedłoży bardziej wiarygodne dowody, a gdyby nie doszło do rozstrzygnięcia, spór rozpatrzą na spotkaniu król z wielkim mistrzem. Gdyby Dreźnie przypadło Polsce, Ulryk miał być ukarany, Zakon zaś powstrzyma się przed dalszym popieraniem go. Świadcami układu ze strony krzyżackiej byli Henryk v. Güntersberg, Henning v. Wedel, Jakub v. Papstein, Mikołaj v. Sanitz — zapewne więc ci czterej negocjatorzy, oraz rąjcy Dobięgniewa i Strzelec, po stronie polskiej panowie wyżej wymienieni, a także Kusz z Gołańczy oraz kasztelan poznański Mościc ze Stęszewa. Strona krzyżacka dołączyła dokumenty świadczące o dziedzicznych prawach Ulryka do Dreznika jako następcy Henryka i Burcharda z 1317 r., o woli Zakonu wykupienia tych praw. Widocznie Krzyżacy mieli już uzgodnienia w sprawie zakupu, bo tłumaczyli się koniecznością wysłania poselstwa na Litwę do księcia Witolda.⁸⁰ Zawarto więc krótki rozejm.

Na przełomie listopada/grudnia 1404 r. Mroczek z Kleszczewa, podsędek poznański, pozwał Wincentego z Obrzycka, Mikosza Pożarowskiego i Bieniaka Sierakowskiego przed Dobrogosta z Szamotuł o 2 tys. kóp groszy z tytułu poręczenia *pro Orlicone*. Sprawa ta toczyła się przed sądem jeszcze w maju, czerwcu 1405 r. i w maju 1406 r., kiedy to w aktach sądowych zapisano notę: *tako genu pomozi bog y swanti, jako Orlik podług zapissu na ten dzen ne chciał Jego oczu prawa czirpecz*.⁸¹ Wszyscy objęci postępowaniem mieli włości opodal Dreznika, co pozwala sądzić że i ów „Orlik” to Ulryk z Dreznika.

Ten nie stawił się przed wielkopolskimi sądami. Nie znamy wyników ewentualnego posiedzenia sądu rozjemczego postanowionego układem wrześniowym. Może dopiero 25 XII 1404 (a nie 1403 r. —

⁷⁹ *Repert.* nr 139. RHD. I. nr 764.

⁸⁰ CDB. A XVIII. s. 314-316. K. G ó r s k a - G o ł a s k a. [w:] *Słownik*. I. s. 308 datuje zaprojektowany zjazd w sprawie granicy na Boże Narodzenie 1404 r. Termin rokowań: *sun Niclas tagę to dzień 6 grudnia*.

⁸¹ *Księga ziemska poznańska*. nr 2240. 2296. 2359. 2666.

zob. wyżej) zastawił Krzyżakom opuszczone Stare Kurowo.⁸² Z lutego 1405 r. być może pochodzi list wójta do wielkiego mistrza pisany w Świdwinie, powołujący się na list Ulryka opisujący jego prawa nabyte po przodkach do obszaru po obydwu brzegach Noteci, co też zaświadcza kierownicza grupa rycerstwa Nowej Marchii.⁸³ Ulryk współpracował z Zakonem, skoro 25 III 1405 r. za 100 kóp groszy sprzedał w Dreźnie Krzyżakom pobór bedy w Ogardach koło Dobiegniewa.⁸⁴

W początkach wiosny 1405 r. Tomasz z Węgleszyna podjął nową akcję rewindykacyjną w rejonie Osieczna nad Drawą. Zniszczono umocnienia Wedłów, a gdy ci przystąpili do ich odbudowy, Polacy wkroczyli ponownie, zajęli materiały budowlane zwożone z lasów, wielu ludzi zabili, wielu powieźli, rozpuszczając zagony aż po Dobiegniew. Akcję prowadził „Swidwa”⁸⁵, zatem Sędziwój Świdwa, wojewoda poznański (1393-1403), który według źródeł z 25 marca i 29 maja 1405 r. był zmarłym, albo młody Dobrogost Swidwa z Szamotuł, późniejszy starosta generalny Wielkopolski (z lat 1430-34).⁸⁶

W maju wójt prowadził rokowania z Ulrykiem. W wyniku tychże wielki mistrz zaprosił go do Malborka na Zielone Świąta (7 VI), oferując wystawienie listu lennego obejmującego wszystkie dobra i przywileje. Czy udał się tam, nie wiadomo. Może reakcją na te spotkania był list Jagielly słany 10 czerwca z Torunia do wielkiego mistrza Konrada, zawierający zarzut nie wykonania postanowień pokoju w Raciążu w sprawie granicy z Nową Marchią.⁸⁷ W dwa tygodnie później doszło do zaskakującego zwrotu. W Łądzie, zapewne w klasztorze cystersów, 24 czerwca król zawarł ugodę z Ulrykiem. By zakończyć spór, w zamian za rezygnację z zamku w Dreźnie, przyległych wsi, młynów, opłat celnych, król przekazuje mu w Wielkopolsce miasta Śrem, Mosinę i Rogoźno z okolicami, ponadto na rok miasto Kościan z przyległymi doń wsiami i deklaruje wypłacenie do 8 września 600 kóp groszy czeskich. Zapośredniczył i zatwierdził pokój (*unionem et concoriam*) z przeciwnikami Ulryka, Kuszem z Gołańczy i jego braćmi (zapewne więc z Wierzbietą i Światosławem) oraz z Dobrogostem (Świdwą) z Szamotuł. Roszczenia wobec

⁸² Tak J. Voigt, op. cit., s. 48, *Regesta*, II, s. 19n.

⁸³ J. Voigt, op. cit., s. 53, *Regesta*, II, s. 18 na 1404 r.

⁸⁴ RHD, II, nr 1537.

⁸⁵ CDB, A XVIII, s. 157, J. Voigt, op. cit., s. 58, *Repert.* nr 158 według korespondencji między wójtem Nowej Marchii a wielkim mistrzem, wielkim mistrzem a Władysławem Jagiellą i starostą Tomaszem..

⁸⁶ Zob. *Urządnicy wielkopolscy XII-XV wiek.* Spisy, Wrocław 1985, s. 156, 199.

⁸⁷ RHD, I nr 805, *Regesta*, II, s. 23, CDB, A XXIV, s. 119.

niego z tytułu szkód wyrządzonych przez niego, ojca i poprzedników królowi i jego poddanym miały być umorzone. Nawet bliżej nieznaną sprawę o wieś Rzeczyce z księciem żagańskim — zapewne więc Janem z lat 1402-39 — uregulowano. Żona Ulryka Katarzyna otrzymała dożywocie (*dotalicio*) w Śremie. Świadcami ugody byli: biskup poznański Wojciech Jastrzębiec, kasztelan poznański Mościc ze Stęszewa, podczaszy krakowski (i starosta generalny Wielkopolski) Tomko z Węgleszyna, marszałek nadworny Zbigniew z Brzezia, sędzia kaliski Maciej z Wąsoszy, chorąży poznański Sędziwój Ostroróg, starosta wschowski Jan z Czerniny, Dobrogost z Szamotuł, Jan Kot i Mężyk Wodwicz. Dokument sporządzono dla Ulryka w języku łacińskim i niemieckim i opieczętowano pieczęcią królewską.⁸⁸

Umowa nie została wykonana. Nie sędzę, by na podstawie tego aktu można było nadal twierdzić, że Ulryk bawił na dworze Jagielly, zgodził się na umowę, którą wnet uczynił nieaktualną.⁸⁹ Nie ma śladu obecności Ulryka w Łądzie, nic nie wiadomo o pieczęci jego ani rewersie otrzymanym przez króla. Był to zatem polski projekt, który w dwóch wersjach językowych przesłano Ulrykowi. Zachowała się w archiwum berlińskim tylko wersja łacińska znana z notarialnego potwierdzenia z 1412 i 1419 r. Także z treści można wnosić, że dokumenty miał przedstawić Ulrykowi Sędziwój z Ostroroga.⁹⁰

Gdyby Ulryk zawarł rzeczywiście tak ważną i przecież bardzo dlań korzystną ugodę, to niezwykle zaskakująca byłaby wolta dokonana przez niego jeszcze tego roku. Oferta Jagielly mogła natomiast przyspieszyć rokowania krzyżackie z Ostenem. Ten udał się do Malborka i 23 września *za radą swych przyjaciół* przekazał mistrzowi Konradowi v. Jungingen i całemu Zakonowi na rok zamek Drezdenko z przynależnymi dobrami jak młyn, wody, puszcze z barciami, komory celne, otrzymując w zamian na rok miasto Lipiany z przyległościami. Z tytułu utraconych dochodów otrzymał 1300 kóp groszy czeskich pożyczki ze spłatą w ciągu 11 lat. W ciągu roku komisja złożona z czterech negocjatorów miała uzgodnić zasady sprzedaży Drezdenka. Gdyby do transakcji nie doszło, Ulryk miał powrócić z Lipian do Drezdenka. Gdyby w międzyczasie Drezdenko zostało przez Polaków gwałtem

⁸⁸ KDW, VI, nr 551.

⁸⁹ Jak A. Czacharowski, *Osten*, s. 464.

⁹⁰ *Cuius etiam literas nobis per ipsum super castro... Drezno datas una cum literis, quas dedit Sandziwogio de Ostrorog wexilifero Poznaniensi, reddere promittimus bona fide*, KDW, VI, nr 551.

lub przez zdradę zajęte, Zakon nie będzie miał żadnych zobowiązań wobec Ulryka.⁹¹

Czy Ulryk osiadł w Lipianach, trudno powiedzieć. Interesował się chyba bardziej miasteczkiem Golenice i okolicami, w których ród już wcześniej miał jakieś dobra. Wiemy, że wójt, w obliczu polskich przygotowań zbrojnych, jesienią umacniał i prowiantował Drezdenko.⁹²

W styczniu 1406 r. król Władysław zwrócił się do wielkiego mistrza z propozycją oddania sporu o Drezdenko pod rozjemstwo sędziwych już Piastów śląskich, Konrada oleśnickiego i Ruperta legnickiego. I znów Konrad v. Jungingen wymijająco oświadczył, że gotowy jest odstąpić królowi zamek, jeśli wykaże lepsze doń prawa i ze swej strony proponował rozjemstwo księcia Witolda. Wobec tego w Wielkopolsce podjęto znów przygotowania do wyprawy zbrojnej. Donosił o nich mistrz królowi Zygmuntovi 31 marca, zapewniając go, że wójt Nowej Marchii należy zamek uzbroić i obsadzić rycerstwem.⁹³ Polska akcja zakończyła się niepowodzeniem. Krzyżacy gromadzili dalsze świadectwa przynależności zamku do Nowej Marchii. Stosowne oświadczenia zebrano od rycerstwa, rad miejskich Choszczna, Gorzowa, Chojny. Z dowodami wysłano poselstwa do Witolda i na Węgry (na czele ze szwagrem Ulryka Henrykiem v. Gütersberg) do Zygmunta, z prośbą by raz na zawsze oddalił polskie roszczenia.⁹⁴ Także sam Ulryk skierował z Choszczna 8 września list do króla Zygmunta po posiedzeniu delegacji stanów krajowych. Na czele nowego poselstwa wysłanego na Węgry stanął Jakub v. Papstein z Dankowa. Wielki mistrz dołączył wtedy kolejny list, prosząc o oddalenie roszczeń sąsiadów, także książąt szczecińskich, margrabiego brandenburskiego Josta, biskupa poznańskiego.⁹⁵

Polacy napierali wówczas na kilku odcinkach granicy i odnosili sukcesy. Tomko z Węgleszyna, Mikołaj Czarnkowski, Dobrogost z Szamotuł przywieśli do uznania zwierzchnictwa Korony Güntersbergów i Kenstelów, panów na zamku w Walczu, w 1407 r. zajęto dobra joannitów czaplineckich; atakowano Santok.⁹⁶ Ulryk v. d. Osten trwał w obozie krzyżackim. Za 700 grzywien lekkich fenigów sprzedał 31 I 1407 r. Za-

⁹¹ CDB, A XVIII, s. 318n.

⁹² *Repert.* nr 168, J. V o i g t. op. cit., s. 62.

⁹³ CDB, A XVIII, s. 321 (list wielkiego mistrza do króla z 29 stycznia), J. V o i g t. op. cit., s. 65.

⁹⁴ CDB, A XVIII, s. 322.

⁹⁵ Tamże, s. 323n, też R. E c k e r t, op. cit., s. 82. Theil II, s. 38.

⁹⁶ KDW, V, nr 96, J. D l u g o s z, *Roczniki*, księga X, s. 18 błędnie pod 1406 r., J. V o i g t. op. cit., s. 73. *Repert.* nr 197a.

konowi zastawioną już, opuszczoną wieś St. Kurowo, a 6 lutego komtur Człuchowa udawał się do Czarnego na rokowania z nim w sprawie Drezdenka, przesyłając wielkiemu mistrzowi jego list.⁹⁷ Minał przecież roczny termin i Ulryk domagał się dalszych regulowań. Wiemy, że już osiadł w Golenicach, nabywając je od Wedłów z linii chojeńskiej. Stąd pisał list do Malborka 18 marca, domagając się podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie Drezdenka albo zwrotu zamku. Gotów był przejąć szkody i wydatki poniesione przez Zakon. Uspokajał, że nie będzie nawiązywał rokowań z królem polskim, bo jest u niego w niełasce.⁹⁸ Po otrzymaniu tego listu wielki mistrz odrzucił zarzuty Jagielly, że Ulryka osłania i ochrania, gdyż on dobrowolnie schronił się pod skrzydła Zakonu przed naprzykrzającymi się Polakami.⁹⁹

Śmierć mistrza Konrada w kwietniu odsunęła na czas jakiś finalizację transakcji z Ulrykiem, zwłaszcza iż słyszymy, że w maju, korzystając z krótkiej sediswakancji w Malborku, planuje się atak Dobrogosta i Wincentego z Obrzycka na Santok, o ataku polskim na most w Osieczynie, o odnowieniu spisku części rycerstwa z udziałem Wedłów i Güntersbergów, w sprawie wydania Polsce Drezdenka, Dobiegniewa, Kalisza Pom., Złocieńca, Drawska.¹⁰⁰ Werner v. Tettingen, komtur Elbląga i wielki szpitalnik, zwracał się 10 czerwca do Drawska, Henryka Güntersberga z Kalisza, Hassona i Ludwika v. Wedel, Burcharda i Arnolda v. Walde ze Złocieńca, by powstrzymywali się od zdradzieckich kroków, bronili swych zamków w spodziewanej wojnie z Polską. W dwa dni później otrzymał od wielkiego komtura z Malborka wiadomość o zajęciu 400 owiec joannitów z Drahimia przez Tomasza z Węgieszyna.¹⁰¹

Nowy wielki mistrz Ulryk v. Jungingen latem ułożył się na rok (do 22 VII 1408) z Ulrykiem w sprawie prolongaty układu z 1405 r. Ulryk miał wrócić do Drezdenka, z tym że panowie Czuls v. Wedel z Mielna, Henning v. Wedel ze Złocieńca, Hasso v. Wedel z Drawna, Hannusz, Marcin i Konrad v. Marwitz, Fryderyk v. Sack, Hannusz i Marcin v. Uchtenhagen, Hannusz v. Wedel z Krępcewa, Hannusz, Konrad i Jakub v. Brederlow z Gardźca (w gm. Przelevice, wówczas w ks. szczecińskim) na piśmie zagwarantowali, że nie odstąpi on od Nowej Mar-

⁹⁷ *Repert.* nr 183, 184. UBO. II. s. 28. J. V o i g t. op. cit., s. 74.

⁹⁸ CDB. A XVIII. s. 326. UBO. II. s. 30. nr 1012, 1016. W Golenicach w 1406 r. Hasso v. Wedel. *Repert.* nr 182. Miał je kupić Ulryk w 1407 r. UBO. II, s. 33. Golenice odąd aż do 1945 r. ośrodkiem Ostenów nowomarchijskich.

⁹⁹ CDB. A XVIII. s. 326: 30 III 1407 r.

¹⁰⁰ J. V o i g t. op. cit., s. 71n., *Repert.* nr 197. RHD. I. nr 923.

¹⁰¹ *Repert.* nr 197a, 199.

chii.¹⁰² To zabezpieczenie wierności jest zrozumiałe, skoro nastroje pro-polskie były coraz wyraźniejsze.

W początkach 1408 r. na zjeździe w Kownie Władysław Jagiełło znów zażądał zwrotu Drezdenka. Wielki mistrz oddał spór pod osąd księcia litewskiego Witolda. Mimo korzystnego dla Polski orzeczenia, odłożył decyzję do 24 czerwca.¹⁰³ Król wydał podobno rozkaz staroście wielkopolskiemu zajęcia polskich wsi koło Drezdenka. Zaniepokojony Ulryk siał 24 stycznia szwagra Henryka Güntersberga z Kalisza do Malborka z prośbą o obronę, zapewniał o lojalności, tłumaczył, że wykorzystano jego brak wiedzy i doświadczenia, wyłudzając złożenie ongi hołdu królowi polskiemu. Podobną deklarację lojalności wysyłał z Myśliborza do króla Zygmunta, prosząc o obronę przed roszczeniami polskimi. Wielki mistrz 3 marca o swych prawach pisał do Jagiełły i Witolda.¹⁰⁴

W czerwcu doniesiono nowemu wójtowi Nowej Marchii Arnoldowi v. Baden o wielkich zbrojeniach w Polsce. Spodziewał się uderzenia na Drezdenko.¹⁰⁵ O jakimś świeżym poszkodowaniu Nowej Marchii przez Polaków pisał 14 lipca wielki mistrz do Jagiełły. Burgrabia Drezdenka Fryderyk Tzorn donosił 24 lipca o pogłoskach na temat wybuchu wojny, oczekiwał zaprowiantowania zamku ze Strzelec i Dobiegniewa.¹⁰⁶ Mijał właśnie 22 lipca, ów roczny termin wyznaczony ugodą Ulryka z Krzyżakami. Zainstalowanie w Drezdenku zakonnego burgrabiego może oznaczać, że strony zbliżały się do ostatecznego rozstrzygnięcia. Wielki mistrz pisał 1 sierpnia do Jagiełły: *Wobec kosztów, na jakie Zakon naraziła sprawa Drezdenka, dla uniknięcia dalszych będą zmuszony je kupić lub pożyczyć — pod jego zastaw — znaczną sumę pieniędzy*. Starał się uspić czujność króla. Pisał o trudnym położeniu Ulryka z powodu Drezdenka, bo Zakon musi mu wypłacać odszkodowania.¹⁰⁷

Sprawę sfinalizowano w Choszcznie 7 września. Ulryk jako *Here zu Drysden* z konsensem żony Katarzyny, syna Hansa, kuzyna Hansa z Ukiernicy (gm. Przelewice, wówczas w ks. szczecińskim) jako dziedziców, sprzedaje zamek i miasto Drezdenko za 7750 kóp groszy (tj. 19 375 guldenów), które mają być w Choszcznie wypłacone. Sprzedają objęto

¹⁰² CDB. A XVIII. s. 327.

¹⁰³ *Annales Torunensis, Scriptorum rerum Prussicarum*, Leipzig 1866. t. III. s. 289.

¹⁰⁴ CDB. A XVIII. s. 328n., J. V o i g t. op. cit., s. 79. RHD. II, nr 1596: 5 II, *Regesta*, II, s. 40.

¹⁰⁵ J. V o i g t. op. cit., s. 82.

¹⁰⁶ *Repert.* nr 212, 213.

¹⁰⁷ CDB. A XVIII. s. 130.

wieś Stare Kurowo, pobór bedy w Ogardach. Z transakcji wyraźnie wyłączono miasteczko Golenice z jego wioskami (Rów, Golczew), będą w Baczynie k. Gorzowa. Drezdenko sprzedał oczywiście w dawnych granicach po obydwóch brzegach Noteci (*beyde von Polnischen seyten vnd euch in der Nuwenmarke gelegen*). Świadcami byli: wieki komtur Konrad v. Lichtenstein, wielki szpitalnik i komtur Elbląga Werner v. Tettingen, komtur Grudziądzka Wilhelm v. Helfenstein, komtur Człuchowa Gamrad Pyntzenawer, komtur Tucholi Henryk Swelborn, Jan kanonik kościoła kolegiackiego w Malborku, kapelan wielkiego mistrza Gerhard, wójt grabiński Baldwin Stahl (były wójt Nowej Marchii), "kompani" wielkiego mistrza Dytryk v. Logendorf, Boemund Brendel i Wilhelm v. Steinhelm, a z Nowej Marchii — wójt Baden, Henryk v. Güntersberg, Mikołaj v. Sack, Henning v. Wedel, Jakub v. Papstein, Hans Horker, Baltes v. dem Borne, Hans i Mathis v. Uchtenhagen oraz przedstawiciele stanu miejskiego, rajca choszczeński Kerstian z Gorzowa, Malnow skarbnik miejski gorzowski i kilku innych.¹⁰⁸ Sprawa Drezdenka zgromadziła więc w Choszcznie całą niemal elitę państwa krzyżackiego. W następnych dniach Arnold v. Baden zajmował się wypłatą pieniędzy.¹⁰⁹

Ostry protest Polski na sprzedaż był jedną z przyczyn wybuchu wojny polsko-krzyżackiej w 1409 r. Dalszy wieloletni spór o Drezdenko toczył się już bez udziału Ostenów.

* * *

Ulryk zaś na tle sprzedaży popadł w spór ze szwagrem Henrykiem v. Güntersberg. Ten w 1411 r. żądał od Zakonu połowy Drezdenka. Pisał w tej sprawie wielki mistrz Henryk v. Plauen do Ulryka, oczekując, że ten powetuje panu z Kalisza stratę w swych obecnych dobrach. Doszło do długotrwałej kontrowersji, skoro w czerwcu 1416 r. Güntersberg domagał się od Krzyżaków wsparcia przeciw rabunkowym napadom książąt szczecińskich, Ulryka i Fryderyka v. Sack, grożąc, że jeśli pomocy nie otrzyma, zwróci się o nią, acz niechętnie, do Polaków.¹¹⁰ Z polecenia wójta Ulryk miał się udać do Malborka na dzień 25 lipca. Wójta wsparły stany krajowe, miasta i rycerstwo, doznające szkód od księcia szczecińskiego Ottona II wspierającego Ulryka, jako swego wasala na Pomorzu, trzymającego w księstwie szczecińskim jakiś zamek tytułem zastawu. Ponieważ Ulryk w Malborku się nie sta-

¹⁰⁸ UBO, II, nr 1024. CDB, A XVIII, s. 330-332.

¹⁰⁹ UBO, II, nr 1026.

¹¹⁰ UBO, II, nr 1036. 1054. *Reprint*. nr 379. 382.

wił, wielki mistrz domagał się od księcia opuszczenia jego spraw.¹¹¹ W 1417 r. Ulryk nadal był zamieszany w pograniczne utarczki szczecińsko-nowomarchijskie.

* * *

Ulryk wspomniany ostatni raz 25 VI 1424 r., jako zmarły 15 IV 1435 r. nie żył 4 XII 1434, zapewne też 31 XII 1430 r. Jego potomstwo co jakiś czas ponawiało pretensje wobec Zakonu z powodu Drezdenka. W grudniu 1430 r. prokurator krzyżacki donosił wielkiemu mistrzowi z Rzymu, że obłożony klątwą Jan v. der Osten, dawniejszy joannita, występuje z roszczeniami do Drezdenka, gdyż jego dziad pochodzący z Danii i Szwecji zamek zbudował na terenie od Polski w lenno otrzymanym.¹¹² Znow w grudniu 1434 r., w toku wojny polsko-krzyżackiej, gdy Polacy po wyprawie zbrojnej do Nowej Marchii w 1433 r. trzymali nadal Santok i Choszczno, Mikołaj v. Strauss, rycerz z okolic Gorzowa, donosił wielkiemu mistrzowi, że Zygmunt z Wartemberka w Czechach posiada po ojcu Janie, ostatnim wójcie Luksemburgów w Nowej Marchii (do 1402 r.), dokument, z którego wynika przynależność Santoka do Nowej Marchii. Siostra Zygmunta, żona Ulryka Ostena, chce ten dokument sprowadzić z Czech za 20 guldenów. Strauss informował też Malbork, że Polacy pragną pozyskać od Arnolda Ostena z Golenic za pośrednictwem pewnych Pomorzan za duże pieniądze dokumenty dotyczące Drezdenka, obiecując mu w Polsce rekompensatę za ewentualne utracone dobra w Nowej Marchii. Wójt Nowej Marchii kontrolował te konszachty, by dokument ów nie dostał się w polskie ręce.¹¹³

Ulryk przysprzedaży w 1408 r. zobowiązał się zarazem wydać Zakonowi wszystkie dokumenty dotyczące Drezdenka. O jakie więc jeszcze tytuły prawne jego rodowi chodziło, dotąd nie wiemy. Sprawa co jakiś czas odżywała. Wójt Nowej Marchii pisał 1 IV 1451 r. do wielkiego mistrza o roszczeniach Arndta z Golenic na podstawie posiadanego przez matkę dokumentu. Roszczenia podurzymywał mieszkający na Pomorzu — wówczas wójt pelczycki księcia szczecińskiego — Dionizy v. der Osten.¹¹⁴ Tenże Dionizy, od 1454 r. wysługujący się posiadaczowi Nowej Marchii elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi II, jego wójt krajowy w latach 1460-66, w 1462 r. posiadał Drezdenko, ale już tylko jako zarządca dóbr elektorskich.

¹¹¹ UBO, II, nr 1056. *Repert.* nr 383.

¹¹² UBO, II, nr 1133.

¹¹³ UBO, II, nr 1151.

¹¹⁴ UBO, II, nr 1219. *Repert.* nr 1337.

Sprostowanie błędu: w części 2 artykułu *Panowie u.d. Osten...* (NRHA nr 5, s. 299) znalazł się błędny przypis 18. Jego prawidłowa treść: UBO, I nr 671: 11 I; nr 674-5: 5 II; nr 676: 1 III 1353 r.; CDB A XVIII, s. 57: 7 II 1353 r.; K. F. Kl ö d e n, op. cit., s. 158: 8 VI 1353 r.

(Red.)

